

Sygn. akt II AKa 363/18

ORZECZENIE

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: sędzia SA Dorota Rostankowska (spr.)

Sędziowie: SA Andrzej Rydzewski

SA Włodzimierz Brazewicz

Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Tomaszewska

przy udziale Prokuratora Instytutu Pamięci Narodowej Oddziałowego Biura Lustracyjnego w G. K. G.

po rozpoznaniu w dniu 16 września 2020 r.

sprawy osoby lustrowanej

E. H., s. H., ur. (...) w T.

o stwierdzenie zgodności z prawdą oświadczenia lustracyjnego

na skutek apelacji wniesionej przez obrońców lustrowanego od orzeczenia Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 8 listopada 2016 r., sygn. akt **IV K 208/13**

I. utrzymuje w mocy zaskarżone orzeczenie;

II. wydatkami postępowania odwoławczego obciąża E. H..

UZASADNIENIE

UZASADNIENIE		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 363/18
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1	
1CZĘŚĆ WSTĘPNA		

o.11.1. Oznaczenie orzeczenia sądu pierwszej instancji

Orzeczenie Sądu Okręgowego w Gdańsku z 8.11.2016r. w sprawie IV K 208/13

0.11.2. Podmiot wnoszący apelację

oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

oskarżyciel posiłkowy

oskarżyciel prywatny

obrońcy lustrowanego

oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

inny

0.11.3. Granice zaskarżenia

0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia

na korzyść

na niekorzyść

w całości

w części

#

co do winy

#

co do kary

#

co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia

0.11.3.2. Podniesione zarzuty

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji

#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

0.11.4. Wnioski

#	uchylenie	#	Zmiana
---	-----------	---	--------

1Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy

0.12.1. Ustalenie faktów

0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione					
Lp.	Lustrowany	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
	1	E. H.	W czasie sporządzania i podpisywania zobowiązania do współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa lustrowany nie znajdował się w stanie odbiegającym od normalnego, naturalnego czy pod wpływem silnych emocji, bądź stanów wpływających na ograniczenie / wyłączenie świadomości lub swobody wyrażenia woli.	Opinia i opinia uzupełniająca biegłej K. G. (1)	775-791, 848-849
0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	

	E. H.	Podpisanie przez lustrowanego zobowiązania do współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa w stanie wyłączającym świadomość.	Opinia i opinia uzupełniająca biegłej K. G. (1)	775-791, 848-849	
--	--------------	---	---	---------------------	--

0.12.2. Ocena dowodów

0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu
	Opinia i opinia uzupełniająca biegłej K. G. (1)	Będzie przedmiotem oceny w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)		
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu
	Jak w uzasadnieniu orzeczenia sądu okręgowego	Jak w uzasadnieniu orzeczenia sądu okręgowego

1STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków		
--	--	--

organami Służby Bezpieczeństwa, przy jednoczesnym pominięciu wskazywanych przez tego świadka okoliczności wskazujących na brutalne bicie i traktowanie lustrowanego przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa w trakcie pobytu w Areszcie Śledczym w W., bez jakiegokolwiek wskazania w treści uzasadnienia, nie tylko czy i dlaczego zeznań w tym zakresie Sąd nie uznał za wiarygodne, ale też dlaczego się do tego faktu w ogóle nie odniósł, co mogło mieć wpływ na treść orzeczenia,

zasadny

częściowo zasadny

niezasadny

zasadny

częściowo zasadny

niezasadny

d. obrazę prawa procesowego, tj. art.5 § 2 k.p.k., poprzez nieuprawnione w realiach przedmiotowej sprawy uznanie, iż E. H. współpracował z organami Służby Bezpieczeństwa, w sytuacji, w której żaden z przeprowadzonych dowodów nie pozwolił na usunięcie wątpliwości dotyczącej zmaterializowania się współpracy lustrowanego z ww. organami w świadomie podejmowanych działaniach, mających na celu urzeczywistnienie rzekomo podjęte współpracy, co mogło mieć wpływ na treść orzeczenia,

e. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez nieuprawnione w realiach przedmiotowej spraw przyjęcie, że dokument stanowiący zobowiązanie lustrowanego do współpracy z organami Służby Bezpieczeństwa jest autentyczny na tej podstawie, że biegli badający ten dokument stwierdzili, iż fakt, że mają do czynienia jedynie ze zmikrofilmowaną fotokopią zamiast oryginału, nie stoi na przeszkodzie wykonaniu zleconych badań, przy jednoczesnym pominięciu wskazania przez biegłego mgr. J. B., że na podstawie kopii nie jest możliwe ustalenie autentyczności

dokumentu, co mogło mieć wpływ na wynik sprawy,

f. obraza prawa procesowego, tj. art.193 § 1 k.p.k. w zw. z art.201 k.p.k., poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego - z zakresu grafologii - na okoliczność ustalenia stanu psychofizycznego osoby, która napisała zobowiązanie do współpracy z dnia 20 grudnia 1970r., po wskazaniu przez biegłego mgr. J. B., iż ocena tych zjawisk nie leży w kompetencjach biegłego z zakresu badań porównawczych pisma ręcznego, a także fakt, iż formułując wniosek, że stan sprawności psychomotorycznej E. H. był porównywalny ze stanem, w jakim sporządzał rękopisy porównawcze w latach od 1978r. do 1986r., w sytuacji, w której biegły poddał analizie jedynie sam podpis pod dokumentem, co mogło mieć wpływ na treść orzeczenia,

g. obrazę prawa procesowego, tj. art. 41 § 1 k.p.k. poprzez prowadzenie sprawy przez sędziów co do których zachodziła okoliczność tego rodzaju, że wywoływała uzasadnioną wątpliwość co do ich bezstronności w przedmiotowej sprawie - z uwagi na fakt okazywania zażyłości z prokuratorem, nierzetelne sporządzanie protokołów rozpraw, rozpytywanie publiczności na okoliczności dotyczące sprawy, a także dręczenia E. H. - pomimo faktu złożenia przez obrońcę lustrowanego w dniu 21 września 2015 r. wniosku o wyłączenie tych sędziów od prowadzenia owej sprawy, co mogło mieć wpływ na treść orzeczenia.

Apelacja obrońcy **D. K.:**

1. obraza przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na

treść rozstrzygnięcia, polegającą na naruszeniu zasady bezpośredniości,

2. obraza przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegającą na dokonaniu wadliwych ustaleń faktycznych co do faktu sporządzenia i podpisania przez lustrowanego „Zobowiązania” z dnia 20 grudnia 1970r., zmaterializowania przez lustrowanego współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa poprzez przekazywanie informacji w październiku/listopadzie 1971r. i lutym/marcu 1972r., zarejestrowania lustrowanego jako (...), sporządzenia przedmiotowego zobowiązania w warunkach obawy przed przemocą lub w stanie wyłączającym świadomość, pobicia, torturowania oraz poddania lustrowanego nieludzkiemu i poniżającemu traktowaniu,

3. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegającą na dokonaniu wadliwej - dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego,

4. obrazę przepisów prawa materialnego przez zastosowanie art. 21a ust. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2013 r. poz. 1388) i stwierdzenie, że lustrowany złożył niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne, mimo braku podstaw do jego zastosowania.

Zwiążle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny

Apelacja obrońcy I.Z. :

Ad. a) Odnosząc się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych na wstępie wskazać należy, że Sąd okręgowy poddał zgromadzony materiał dowodowy wszechstronnej analizie, a tok rozumowania zaprezentował w przekonującym uzasadnieniu.

W ocenie Sądu odwoławczego omawiana apelacja nie przytoczyła takich okoliczności, które mogłyby podważyć prawidłowe ustalenia Sądu I instancji w zasadniczych dla tego postępowania kwestiach. Tymczasem podkreślenia wymaga, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia lecz musi zmierzać do wykazania, jakich konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w ocenie materiału dowodowego. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się sąd pierwszej instancji nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych.

Do dokonanej przez Sąd okręgowy oceny dowodów poprzedzającej poczynione ustalenia faktyczne Sąd odwoławczy odniesie się w dalszej części niniejszego uzasadnienia. W tym miejscu wskazać jedynie

należy, że dowodami które przesądziły o uznaniu E. H. za kłamcę lustracyjnego były ocenione w sposób swobodny dowody z dokumentów w postaci: zobowiązania (k.742 akt IPN), wypisu z dziennika rejestracyjnego KWMO (k.19 akt IPN), wypisu z dziennika korespondencyjnego KWMO (k.20 akt IPN), wyciągu z informacji t.w. (...) (k.166 akt IPN), notatki służbowej S. S. ze spotkania 1.03.1972r. (k.206-213 akt IPN), raportu J. N. z 1.03.1972r. (k.743 akt IPN), informacji do postępowania o wydanie książeczki żeglarskiej (k. 423-424 akt IPN), opinii urzędowej (k.425 akt sprawy) i notatek służbowych (k.428, 429 akt IPN). Wnioski wysnute po tej analizie zyskały aprobatę Sądu II instancji.

Aprobaty Sądu odwoławczego nie zyskał zatem zarzut błędu w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, że E. H. podpisał deklarację współpracy z organami Służby Bezpieczeństwa i współpraca ta się zmaterializowała. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy potwierdza poczynione ustalenie, że lustrowany przedmiotowe zobowiązanie podpisał świadomie i dobrowolnie. W szczególności potwierdzają to przeprowadzone w sprawie dowody w postaci opinii biegłych, do których Sąd odwoławczy odniesie się w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Nie jest tak jak twierdzi skarżąca, że zobowiązanie się lustrowanego do współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa Sąd okręgowy uznał za równoznaczne z jej zrealizowaniem. Te bowiem ustalenia sąd poczynił na podstawie wymienionych wyżej dowodów. Na

podstawie powyższych dokumentów Sąd okręgowy ustalił, że 30 października lub 22 listopada 1971r. E. H., jako (...) przekazał pplk. S. S. informacje, do przekazania których zobowiązał się podpisując dokument współpracy, tj. dotyczące nastrojów wśród robotników (...) po wydarzeniach grudnia 1970 roku, scharakteryzował zastępcę kierownika wydziału wyposażenia statków W. J. oraz kierownika A., nadto przedstawił ocenę działań partii i panujących w niej stosunków, nastawienia robotników do tez przedzjazdowych PZPR oraz na temat swoich kontaktów z członkami byłego komitetu strajkowego. Nadto w 18 i 29 lutego oraz 1 marca 1972r. w Komendzie Miejskiej Milicji Obywatelskiej w G., E. H., jako (...) spotkał się z pplk. S. S. w obecności inspektora operacyjnego kpr. J. N. (k.206-213 akt IPN). Na spotkaniu E. H. przekazał pplk. S. S. informacje na temat: wyborów mężów zaufania w (...), w których został jednogłośnie wybrany; negatywnej opinii pracowników o J. P., jego działalności politycznej oraz nadużyć gospodarczych na szkodę zakładu pracy; działalności około 100-osobowej grupy młodych robotników w czasie VI zjazdu PZPR, w tym wybrania go przez nich na kandydata w wyborach do Sejmu i spotkania z przewodniczącym Miejskiej Rady Narodowej w G. J. M. w tej sprawie; mężczyźni o nazwisku B., który zamiast niego miał być kandydatem wskazanej wyżej grupy robotników; rozmów z członkami byłego Komitetu Strajkowego: C., który miał zaniechać wszelkiej działalności oraz M., który nadal przejawiał wolę działania i miał utrzymywać kontakt z konsulem Chin; propozycji złożonej przez

nieznanego mężczyznę, co do spisania i przemyślenia wspomnień z wydarzeń grudniowych do krajów bloku zachodniego, czemu odmówił. Podczas spotkania ppłk. S. S. wyznaczył E. H., jako tajnemu współpracownikowi Służby Bezpieczeństwa następujące zadania: nie zrywania kontaktu z grupą robotników, która nakłaniała go do kandydowania na posła, lecz utrzymania kontaktu z nimi; spotykania się i pogłębiania zaufania M., w toku rozmów zmierzania do ustalenia charakteru jego kontaktu i omawianych spraw oraz ustalenia zainteresowania konsula Chin sprawami polskimi. Informacje zawarte w dokumentach ze spotkań z (...) były zatem zbieżne zarówno z zakresem zainteresowania Służby Bezpieczeństwa, wynikającego ze sprawy obiektowej (...), jak również z konkretnymi zadaniami wyznaczonymi mu przez Służbę Bezpieczeństwa, spisanymi w notatce ppłk. S. S.. Powyższe potwierdza, że E. H. nie tylko zobowiązał się do tajnej współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa pod pseudonimem (...), lecz faktycznie współpracę realizował. Brak jest jakichkolwiek dowodów, aby lustrowany pozorował swoją współpracę ze Służbą Bezpieczeństwa. Nadto ilość i rodzaj informacji przekazanych SB przez osobę lustrowaną nie pozostawia wątpliwości co do istotności dla ich odbiorcy.

Wbrew twierdzeniom skarżącej, dokonane przez Sąd okręgowy ustalenia pozwalają na stwierdzenie, że wskazane (str.5 apelacji) cechy definicji współpracy E. H. wypełnił w sposób nie budzący wątpliwości. Z uwagi na fakt, iż Sąd okręgowy w sposób szczegółowy w uzasadnieniu dokonał ich analizy na gruncie

przedmiotowej sprawy, zbędne byłoby ponowne przytaczanie tych samych argumentów, które zawiera uzasadnienie zaskarżonego wyroku, a wystarczającym jest odwołanie się do niej przez Sąd II instancji.

Reasumując należy stwierdzić, że zebrane w sprawie dowody pozwoliły w sposób pewny na ustalenie, że E. H. spełnił wszystkie warunki współpracy, tj. zobowiązał się w sposób świadomy do tajnej współpracy z organami bezpieczeństwa państwa wiążącej się z operacyjnym zdobywaniem informacji i nastąpiła jej materializacja polegająca na świadomie podejmowanych konkretnych działaniach w celu urzeczywistnienia podjętej współpracy, zostało również pobrane za tę współpracę wynagrodzenie. Okoliczności te będą jeszcze przedmiotem dalszych rozważań w niniejszym uzasadnieniu.

Ad. b) Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy daje podstawy do uznania, że również w czasie osadzenia w Areszcie Śledczym w W. stosowana była przemoc fizyczna wobec E. H.. Wskazać tu należy na zeznania J. K., który podał, że opuszczając Areszt Śledczy w W. widział pobitego E. H. (k.125 akt sprawy). Okoliczność ta jednak nie implikuje uznania, że zaskarżone orzeczenie jest błędne. Opinia biegłej psychografolog wskazuje bowiem, że lustrowany w czasie sporządzania 20 grudnia 1970r. „Zobowiązania” do współpracy nie znajdował się w stanie odbiegającym od normalnego, naturalnego czy pod wpływem silnych emocji, bądź stanów wpływających na ograniczenie/wyłączenie świadomości lub

swobody wyrażenia woli. W badanym piśmie biegła nie odnalazła żadnych cech graficznych odbiegających od normy grafizmu E. H. (opinia biegłej – k.775-791 akt sprawy). Uznać zatem należy, że miało ono charakter dobrowolny. Skutku oczekiwanego przez skarżącą nie może przynieść również odwoływanie się do prywatnej opinii wydanej przez J. S.. Była ona przedmiotem oceny Sądu okręgowego (str.10-11 uzasadnienia wyroku) i Sąd odwoławczy w pełni ją aprobuje. Powtarzanie w apelacji jej fragmentów nie może przynieść oczekiwanych przez skarżącą rezultatów. Czyniąc rozważania co do możliwości procesowego wykorzystania takiej prywatnej opinii (str.8 apelacji) obrońca lustrowanego zdaje się nie dostrzegać, że Sąd I instancji dopuścił dowód z opinii biegłych psychiatrów (k.377-384 akt sprawy) i psychologów (k.332-335, k.363-367 akt sprawy), którzy wykluczyli występowanie u lustrowanego zespołu stresu pourazowego. Brak jest podstaw do kwestionowania wiarygodności tej opinii, sama skarżąca również tego nie czyni.

Ad. c) Jak już wskazano, okoliczność pobicia lustrowanego w czasie osadzenia w Areszcie Śledczym w W. pozostała bez wpływu na ustalenie czy jego oświadczenie lustracyjne było zgodne z prawdą. Jak wynika bowiem z opinii biegłych, sporządził i podpisał zobowiązanie do współpracy bez przymusu. Istotne dla poczynienia prawdziwych ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie są również zdarzenia mające miejsce po opuszczeniu przez lustrowanego Aresztu Śledczego w W.,

zarówno dotyczące losów osób represjonowanych, jak i kariery zawodowej E. H.. Lustrowanego nie spotkały żadne represje a jego kariera zawodowa nabrała tempa. Po opuszczeniu aresztu E. H. nie tylko nie został zwolniony z pracy, lecz już 16 stycznia 1971r. złożył podanie do Działu Kadr i Szkolenia Zawodowego(...) o awans na wyższe i lepiej płatne stanowisko referenta ekonomicznego, którego wprowadzenie nie uzyskał, lecz nie z uwagi na rolę w grudniowym strajku, lecz z uwagi na brak etatu i brak matury wymaganej do objęcia tego stanowiska (teka akt osobowych). Służba Bezpieczeństwa nie przeszkodziła E. H. w uzyskaniu urlopu na czas przygotowania się do matury, jak i na czas samego egzaminu maturalnego (wnioski z 15.03.1971r. – teka akt osobowych), który lustrowany zdał w czerwcu 1971r. Tymczasem świadek J. K., który nie zgodził się na współpracę ze Służbą bezpieczeństwa po opuszczeniu aresztu śledczego został dyscyplinarnie zwolniony z pracy, nie mógł dostać legalnej pracy (zeznania świadka – k.124 akt sprawy). Świadek I. C., który również nie podjął współpracy, po wydarzeniach grudniowych zmuszony był opuścić T. (zeznania świadka – k.121 akt sprawy).

Dwa tygodnie po spotkaniu z pplk. S., na którym prosił o pomoc w uzyskaniu awansu zawodowego, 13 marca 1972r. E. H. złożył podanie o przeniesienie ze stanowiska pracownika fizycznego na stanowisko pracownika umysłowego w wydziale inwentaryzacji, a 11 maja 1972r. uzyskał podwyżkę wynagrodzenia z wyrównaniem od 1 stycznia 1972r., zaś 10 czerwca 1972r. został zatrudniony w (...) na wyższym i lepiej płatnym stanowisku inspektora do spraw

zbytu. Lustrowany uzyskał również książeczkę żeglarską, o którą do tej pory bezskutecznie się ubiegał, co pozwoliło mu na podjęcie pracy w (...) od 7 lutego 1974r, a ostatecznie opuszczenie kraju, po zejściu 10 czerwca 1975r. w H. z pokładu statku (...). Tymczasem sama skarżąca wskazuje (str.6 apelacji) na zeznania świadków: J. K. i I. C., którzy podali, że osoby które odmówiły współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa były szykanowane zwolnieniami z pracy, przesłuchaniami, przeszukaniem, były zmuszane do opuszczenia T.. Żadne tego typu represje nie spotkały E. H., wręcz przeciwnie, jego kariera zawodowa nabrała tempa a wyjazd z kraju był jego decyzją i nastąpił blisko 3 lata po zakończeniu jego współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa.

Ad. d) Nie jest trafny zarzut obrazy art.5 § 2 kpk. Na wstępie wskazać należy, że unormowana w tym przepisie zasada in dubio pro reo nie może stwarzać pretekstu do uproszczonego traktowania wątpliwości. Jak bowiem wyraźnie wynika z jego brzmienia, reguła ta ma zastosowanie dopiero wtedy, gdy mimo wszelkich starań organu prowadzącego postępowanie nie da się usunąć występujących wątpliwości. Jest to więc swoista „ostateczność” – „dyrektywa ostatecznego wyjścia”. Wszelka wątpliwość w zakresie ustaleń faktycznych powinna być wyjaśniona i usunięta przez wszechstronną inicjatywę dowodową organu procesowego i gruntowną analizę całego dostępnego materiału dowodowego. Dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości wątpliwość nie zostanie usunięta, należy ją wytłumaczyć w sposób korzystny

dla oskarżonego. Należy również podkreślić, iż wątpliwości, o jakich mowa w art.5 § 2 kpk to wątpliwości Sądu, a nie strony procesowej wyrażającej odmienny pogląd w przedmiocie oceny całokształtu ujawnionego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności oceny wiarygodności dowodów stanowiących podstawę ustaleń faktycznych. Nie można zatem zasadnie stawiać zarzutu obrazy przepisu art.5 § 2 kpk podnosząc wątpliwości strony, a konkretnie obrońcy co do treści ustaleń faktycznych, bowiem dla oceny czy w sprawie doszło do naruszenia zasady in dubio pro reo istotne jest jedynie to czy sąd powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego (patrz: wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 15.07.2010r. w sprawie II AKa 183/10). W przedmiotowej sprawie Sąd okręgowy poczynił ustalenia faktyczne w sposób niewątpliwy, po dokonanej w sposób swobodny, zgodny z dyrektywami zawartymi w przepisach art.7 kpk i art.410 kpk ocenie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Zasada in dubio pro reo nie nakazuje jednocześnie sądowi orzekającemu czynienia ustaleń w oparciu o dowody najbardziej korzystne dla oskarżonego. Skarżąca poza podniesieniem tego zarzutu w żaden sposób go nie uzasadniła co zwalnia Sąd odwoławczy od czynienia szerszych rozważań w tym zakresie. W istocie bowiem zarzut skarżącej sprowadza się do odmiennej niż to uczynił sąd oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego a zatem winien zostać oparty o art.7 kpk. Wskazać tu należy na postanowienie Sądu Najwyższego z 13.05.2002r. w sprawie KKN

90/01 „Nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k., podnosząc wątpliwości strony, co do treści ustaleń faktycznych lub co do sposobu interpretacji prawa. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości, zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. W wypadku zatem, gdy pewne ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, czy też np. dania wiary lub odmówienia wiary wyjaśnieniom oskarżonego, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen, wynikającej z treści art. 7 k.p.k., lub też przekroczenia przez sąd tych granic i wkroczenia w sferę dowolności ocen.”

Wyjaśnienia lustrowanego, negującego swoją współpracę ze Służbą Bezpieczeństwa same w sobie nie stworzyły zatem stanu o jakim mowa w przepisie art.5 § 2 kpk. Podkreślenia wymaga, że w postępowaniu lustracyjnym stosuje się odpowiednio przepisy procedury karnej a zatem osoba lustrowana nie ma obowiązku dostarczania dowodów swej winy. Jej depozycje podlegają jednak swobodnej ocenie jak każdy inne dowód w

sprawie. W realiach przedmiotowej sprawy Sąd okręgowy dysponował jeszcze dowodami dokumentarnymi wymienionymi już w niniejszym uzasadnieniu (str.6), które pozwalają na ustalenie charakteru współpracy E. H. ze Służbą Bezpieczeństwa.

Ad. e) Aprobaty Sądu odwoławczego nie zyskał zarzut błędu w ustaleniach faktycznych mający polegać na uznaniu, że dokument stanowiący zobowiązanie lustrowanego do współpracy jest autentyczny. Kwestia możliwości ustalenia autentyczności zobowiązania była przedmiotem opinii biegłych z zakresu pisma ręcznego. Dwie opinie wydano na etapie postępowania przed Sądem I instancji; były to opinie: biegłej H. G. z 8 grudnia 2014r. oraz wskazanego przez apelującą biegłego J. B. z 25 stycznia 2016r.

Sąd okręgowy zasadnie uznał obie opinie za rzetelne i w pełni przekonujące albowiem zostały wydane przez biegłych o wymaganej wiedzy specjalnej z zakresu badań porównawczych pisma ręcznego oraz dysponujących dużym doświadczeniem zawodowym. Oboje biegli przeprowadzili szczegółowe badania przedmiotowego dokumentu zgodnie wskazując, że chociaż stanowi fotokopię zmikrofilmowaną do materiałów kary kieszeniowej (...) nr (...), to jest on wystarczający do przeprowadzenia zleconych badań identyfikacyjnych i analitycznych. Biegła H. G. w swojej opinii odnosząc się do omawianej kwestii stwierdziła między innymi, że stan techniczny dostarczonego do badań mikrofilmu jest wystarczający do przeprowadzenia badań i

wydania opinii (str.29 opinii, 862 akt IPN).

Wskazać należy, że biegły J. B. stwierdził, iż na podstawie kopii technicznej istnieje możliwość identyfikowania/badania pisma i podpisów jako takich, bez wiązania ich z podłożem (str.10 opinii, k. 275 akt sprawy). Oceniając materiał badawczy podał jednak, że jest on wystarczający do przeprowadzenia zleconych badań identyfikacyjnych i analitycznych.

Sąd apelacyjny dopuścił dowód z opinii biegłej psychografolog K. G. (1) która we wnioskach podała, że lustrowany w czasie sporządzania 20 grudnia 1970r. „Zobowiązania” do współpracy nie znajdował się w stanie odbiegającym od normalnego, naturalnego czy pod wpływem silnych emocji, bądź stanów wpływających na ograniczenie/wyłączenie świadomości lub swobody wyrażenia woli. W badanym piśmie biegła nie odnalazła żadnych cech graficznych odbiegających od normy grafizmu E. H. (k.775-791 akt sprawy). Podkreślenia wymaga, że w opinii uzupełniającej biegła odniosła się do wątpliwości obrońcy lustrowanego co do możliwości wydania miarodajnej opinii w oparciu o dokumenty jakimi dysponowała biegła i stwierdziła, że aktualne metody pomiarów grafometrycznych pisma pozwalają na badanie kopii/skanów dokumentów w zakresie badania autentyczności grafizmów. Stwierdziła nadto, że silne poczucie stresu, strachy, zagrożenia, presji zawsze zmienia obraz pisma a w badanej sprawie biegła nie zauważyła żadnych cech graficznych wskazujących na taki stan (opinia

uzupełniająca – k.848-849 akt sprawy). Brak jest podstaw aby kwestionować wnioski tej opinii. W ocenie Sądu apelacyjnego zatem zostało wykazane, że dokument, którym dysponował sąd i na jego postawie ustalił, że lustrowany podpisał zobowiązanie do współpracy jest autentyczny. Na marginesie zatem jedynie stwierdzić należy, że możliwość taką dopuszcza również sama skarżąca (str.4 pisma ustosunkowującego się do opinii – k.853v akt sprawy).

Reasumując należy stwierdzić, iż nie może być wątpliwości, iż materiał badawczy jakim dysponowali biegli pozwalają na przeprowadzenie badań m. in w zakresie autorstwa „Zobowiązania”. W tej sytuacji brak było jakichkolwiek argumentów, które pozwalałyby uznać, że „Zobowiązanie” nie jest autentycznym dokumentem. Sam E. H. nie wykluczał sporządzenia tego dokumentu, zaznaczając jedynie że mogło to nastąpić w wyniku użycia przemocy w stanie wyłączającym świadomość. Sporządzenie zobowiązania w takich okolicznościach wykluczyła jednak w swej opinii biegła psychografolog K. G. (1). Nie jest zatem tak jak twierdzi skarżąca, że skutkiem pobicia lustrowanego w Areszcie Śledczym w W. były trwałe zaniki pamięci, z dowodów zgromadzonych w sprawie wynika bowiem jednoznacznie, że podjęcie przez niego współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa było świadome. Przekonanie lustrowanego co do tego, że w czasie osadzenia w Areszcie Śledczym w W. podano mu coś, co wyłączyło jego świadomość (wyraził je w rozmowie ze świadkiem J. K. – str.7 apelacji) nie może wobec powyższego zostać uznane za wiążące dla sądu.

W ocenie Sądu apelacyjnego E. H. mając świadomość podpisania zobowiązania do współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa budował w ten sposób wśród znajomych obraz człowieka, który może i je podpisał ale nie uczynił tego świadomie. Za przyjęciem takiego stanowiska przemawiają zeznania świadka J. K., który podał, że lustrowany niezwykle nerwowo reagował na jakiegokolwiek uwagi dotyczące tego zobowiązania (k.801 akt IPN).

Ad. f) Zarzut ten jest nieaktualny na obecnym etapie postępowania. Sąd odwoławczy bowiem dopuścił dowód z opinii biegłej z zakresu grafologii i psychografologii (k.775-798 akt sprawy). Wydana została również opinia uzupełniająca (k.848-849 akt sprawy).

Ad. g) Sąd odwoławczy nie stwierdza zaistnienia przesłanek do uznania, że winno dojść do wyłączenia od rozpoznania sędziów orzekających w pierwszej instancji, a co za tym idzie, że doszło do naruszenia art. 41 § 1 k.p.k. Przedstawione w tym zakresie argumenty wskazują na to, że zarzut ten został oparty o subiektywną ocenę lustrowanego i jego obrońcy. Tymczasem okoliczności uzasadniające wyłączenie powinny być uprawdopodobnione i nie mogą opierać się na przypuszczeniach. W przedmiotowej sprawie argumenty przedstawione przez skarżącą były już przedmiotem oceny Sądu okręgowego rozpoznającego wnioski o wyłączenie sędziów postanowieniem z 7.10.2015r. (k.242-243 akt sprawy). Sąd apelacyjny w pełni aprobuje przedstawioną tam argumentację i wobec nieprzedstawienia przez skarżącą innych okoliczności na poparcie stawianego zarzutu, za

wystarczające uznaje odwołanie się do stanowiska Sądu okręgowego.

Jeżeli w ocenie skarżącej protokół rozprawy nie odzwierciedlał jej przebiegu (str.13 apelacji), to winna ona wykorzystać istniejące w tej materii przepisy postępowania i wnieść o sprostowanie tego protokołu.

Na marginesie zatem jedynie wskazać należy, że zasada bezstronności i obiektywizmu sądu jest wymagana w każdym, nie tylko lustracyjnym, postępowaniu. Odwoływanie się zatem do własnej oceny skarżącej co do osoby lustrowanego jako wzoru do naśladowania (str.13 apelacji) w kontekście omawianego zarzutu nie może przynieść oczekiwanego przez nią rezultatu.

Apelacja obrońcy **D. K.:**

Ad. 1) Nie ma racji skarżący twierdząc, że w przedmiotowej sprawie doszło do obrazy przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia. Do zarzutu obrazy art.5 § 2 kpk Sąd odwoławczy odnosił się już w niniejszym uzasadnieniu (str.10-12) i do poczynionych tam uwag odwołuje się nie widząc potrzeby ponownego ich przytaczania, gdyż skarżący nie wskazał na okoliczności dotyczące rozpoznawanej sprawy, czyniąc uwagi natury ogólnej dotyczące zasady in dubio pro reo i wskazując na orzeczenia sądów powszechnych (str.2-3 apelacji).

Aprobaty Sądu odwoławczego nie zyskał również zarzut naruszenia zasady bezpośredniości. Apelacja w tym zakresie odnosi się do jednego tylko dokumentu, tj. „Zobowiązania” E. H. z 20 grudnia 1970r. Na wstępie podkreślenia wymaga, że

skarżący podnosząc ten zarzut nie zakwestionował jednocześnie wiarygodności znajdujących się w aktach sprawy uwierzytelnionych kopii dokumentów wskazując jedynie, że zasada bezpośredniości wymaga opierania się na dokumentach oryginalnych. Wskazać jednak należy, że w toku poprzednio prowadzonego postępowania odwoławczego zostały dołączone oryginały akt (k.502, k.573 akt sprawy). „Zobowiązanie” sporządzone i podpisane przez lustrowanego było przedmiotem wydanej opinii biegłej psychografolog (do którego to dowodu Sąd apelacyjny odwoływał się już w niniejszym uzasadnieniu), która potwierdziła wynikający z wydanych przez biegłych: H. G. i J. B. opinii fakt spisania tego dokumentu przez E. H. a nadto wykluczyła aby w tym czasie lustrowany znajdował się w stanie odbiegającym od normalnego, naturalnego czy pod wpływem silnych emocji. Świadczy to o tym, że opieranie się przez Sąd I instancji na uwierzytelnionych kopiach akt, nie zaś ich oryginałach nie miało wpływu na treść orzeczenia a zatem zarzut naruszenia zasady bezpośredniości nie może zostać uznany za trafny. Podkreślenia bowiem wymaga, że aby skutecznie podnieść zarzut obrazy prawa procesowego skarżący musi wykazać zarówno, że sąd naruszył określony przepis a nadto, że miało to wpływ na treść orzeczenia. W przedmiotowej sprawie w omawianym zakresie skarżący takiego skutecznego zarzutu nie podniósł.

Ad. 2) Odnosząc się do tego zarzutu na wstępie wskazać należy, że został on błędnie sformułowany. Z jego treści wynika bowiem,

że skarżący kwestionuje ustalenia faktyczne sądu we wskazanych kwestiach, nie jest to zatem zarzut obrazy przepisów postępowania, jak wynika z jego treści in principio. Obraza przepisów postępowania nie może bowiem polegać na dokonaniu wadliwych ustaleń faktycznych. Wadliwe ustalenia faktyczne natomiast mogą (i tak jest zazwyczaj) być konsekwencją naruszeń w zakresie przepisów postępowania.

Jak już wyżej wskazano w niniejszym uzasadnieniu (str.7-8) poza sporem pozostaje, że samo sporządzenie zobowiązania do współpracy i jej rejestracja w ewidencji operacyjnej nie implikuje uznania, że ta współpraca się zmaterializowała. Podkreślanie zatem tej okoliczności przez skarżącego (str.4 apelacji) nie może przynieść oczekiwanego przezeń rezultatu.

Zarzut niedołączenia oryginałów dokumentów, w szczególności dziennika rejestracyjnego KWMO i wypisu z dziennika korespondencyjnego KWMO uległ dezaktualizacji wobec ich dołączenia na etapie poprzednio toczącego się postępowania odwoławczego; Sąd apelacyjny odnosił się już do tej kwestii w niniejszym uzasadnieniu (str.15).

Skutku oczekiwanego przez skarżącego nie może przynieść argument, że z wypisu dziennika rejestracyjnego KWMO poz.(...) nie wynika, że (...) to lustrowany. Okoliczność bowiem, że E. H. zobowiązał się do współpracy pod pseudonimem (...) wynika z dokumentu pt. „Zobowiązanie”, napisanego i podpisanego – jak już wcześniej wskazano - przez

E. H.. Konieczność utajnienia danych tajnego współpracownika oczywistym czyni brak wpisów co do jego danych osobowych we wskazanych przez skarżącego dokumentach rejestracyjnych.

Z gruntu chybionym jest zarzut braku wiarygodności zapisów w dzienniku korespondencyjnym KWMO poz. (...) i dzienniku rejestracyjnym KWMO poz.(...) oparty na porównaniu dat wysłania i wpływu teczki pracy (...). Oba zdarzenia miały bowiem miejsce 29 marca 1971r. (k.19 i 20 akt IPN). Nie zaistniała zatem sytuacja wskazana w apelacji aby dokument ten wpłynął wcześniej do Wydziału III niż został do niego wysłany. Nadto z dokumentu tego wynika, że wysłane dokumenty toteczka personalna i pracy E. H. (...), w rubryce „Uwagi” odnotowano numer rejestracji (...), który jest zgodny z numerem zapisanym w dzienniku rejestracyjnym KWMO.

Skutku oczekiwanego przez skarżącego nie może przynieść ogólnie odwoływanie się do sytuacji, kiedy formalnie zarejestrowany tajny współpracownik faktycznie nie podejmuje współpracy, co skutkuje uznaniem, że w rozumieniu ustawy lustracyjnej nie jest tajnym współpracownikiem. Sąd odwoławczy bowiem ma tego świadomość, ale zgromadzony i oceniony w sposób swobodny materiał dowodowy pozwala na uznanie, że sytuacja taka nie zaistniała w przedmiotowej sprawie. Współpraca E. H. została bowiem zmaterializowana.

Stanowisko skarżącego, że E. H. nie kontaktował się z funkcjonariuszami Służby Bezpieczeństwa i nie przekazywał im żadnych informacji

(str.6 apelacji) oparte jest na twierdzeniu lustrowanego, które Sąd okręgowy uznał za niewiarygodne. Przeczą mu bowiem uznane za wiarygodne zeznania świadka J. N. – funkcjonariusza Służby Bezpieczeństwa, który miał kontakt z E. H. w związku z jego współpracą z SB oraz dokumenty sporządzone po tych spotkaniach. Nie został przesłuchany w charakterze świadka S. S., gdyż zmarł w 1988r. (k.339 akt IPN). W tym miejscu Sąd apelacyjny odwołuje się do rozważań poczynionych już w niniejszym uzasadnieniu (str.6) przy odnoszeniu się do zarzutów podniesionych w apelacji drugiego z obrońców lustrowanego a dotyczących dowodów o charakterze dokumentarnym, gdyż zarzuty w tym zakresie są tożsame.

Nie jest zatem tak jak sugeruje skarżący (str.10 apelacji), że jedynie informacja o wyborze lustrowanego na męża zaufania została przekazana w ramach (kwestionowanej przez niego) współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa. Informacje bowiem dotyczyły również innych okoliczności, które – nie sposób uznać, a skarżący tego nie wykazał – za fakty powszechnie znane.

Odnosząc się do uwag zawartych w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 19 września 2018r. w sprawie III KK 244/18, w ocenie Sądu apelacyjnego nie sposób uznać aby taki przebieg mogła mieć rozmowa E. H. z funkcjonariuszem organów bezpieczeństwa w związku ze staraniem się lustrowanego o wydanie książeczki żeglarskiej. Jak wynika bowiem z akt sprawy, decyzje w przedmiocie wniosków o wydanie książeczki żeglarskiej podejmowane były w Wydziale(...) KWMO w G., (k.415 akt IPN), podczas gdy

kontakty lustrowanego w ramach realizacji współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa miały miejsce w komendzie Miejskiej MO w G. (k.206 akt IPN).

Odnosząc się natomiast do kwestii czy rozmowy lustrowanego z ppłk. S. S. były nagrywane czy też nie, wskazać należy na zeznania świadka J. N., który podał:(...) (k.618 akt IPN). Wprawdzie będąc przesłuchiwany przez sądem podał, że nie spotkał się z tym aby korzystano wówczas z urządzeń nagrywających (k.161 akt sprawy) ale podtrzymał odczytane mu zeznania złożone na etapie postępowania w IPN (k.162 akt sprawy) i odnosząc się do zeznań złożonych uprzednio odwołał się do niepamięci i nie wykluczył, że spotkania były nagrywane. Sąd ocenia dowody w sposób swobodny i w ocenie Sądu apelacyjnego, biorąc pod uwagę treść przytoczonych wyżej zeznań świadka J. N., w ramach tej oceny mieści się uznanie, że informacje przekazywane funkcjonariuszowi Służby Bezpieczeństwa przez E. H. udokumentowane notatkami służbowymi były nagrywane.

W ocenie Sądu apelacyjnego forma w jakiej informacje te zostały przekazane (ustnie), nie zaś jako sporządzone osobiście przez E. H. raporty na piśmie nie może sama w sobie skutkować uznaniem, że zmaterializowanie jego współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa nie zostało udowodnione. Jak już wyżej wskazano, nie wszystkie informacje mogły mieć charakter powszechnie znanych. Analizując fakty ustalone na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wskazać należy, że:

1. E. H. zobowiązał się do tajnej współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa jako (...) (zobowiązanie, opinia biegłych potwierdzająca fakt własnoręcznego sporządzenia i podpisania „Zobowiązania” i wykluczająca działanie w tym zakresie w warunkach nadzwyczajnych),

2. (...) został zarejestrowany i została założona jegoteczka pracy (k.19, 20 akt IPN),

3. Zostały sporządzone dokumenty zawierające w swej treści informacje przekazywane przez (...), w tym nie mające charakteru wiedzy powszechnej (k.206-213 akt IPN).

Jeżeli iść tokiem rozumowania skarżącego to należałoby ustalić, że funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa pozyskali te informacje od innej osoby a przypisali je E. H.. Taka teoria nie znajduje jednak potwierdzenia ani w dowodach ani w zasadach logicznego rozumowania. E. H. bowiem wówczas, choć był jednym z aktywnych uczestników Wydarzeń Grudnia 70, to jednak nie sposób uznać aby jego osoba była tak istotna dla ówczesnej władzy aby preparować na niego dokumenty mające potwierdzać współpracę, której w istocie nie było.

Skoro przekazanie informacji nastąpiło w wyżej opisanej formie (ustnie, spisane przez funkcjonariusza Służby Bezpieczeństwa), oczywistym jest, że nie mogło być na nim podpisu lustrowanego w formie przyjętego na potrzeby współpracy pseudonimu. Argumenty zatem opierające się na braku tego podpisu na notatce służbowej z 1.03.1972r. (str.10 apelacji) nie

mogą przynieść oczekiwanego przez skarżącego rezultatu.

Uwadze Sądu odwoławczego nie umknął również czas w jakim doszło do przekazania przez E. H. pierwszych informacji zgodnie z przyjętym zobowiązaniem (blisko rok po podpisaniu zobowiązania). Zdaniem Sądu apelacyjnego okoliczność ta sama w sobie nie może świadczyć o błędzie w ustaleniach w zakresie tego, że doszło do zmaterializowania się współpracy E. H. ze Służbą Bezpieczeństwa. Jak wskazuje bowiem zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, E. H. nie wykazywał się nadmierną aktywnością we współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa a jednocześnie, jak ustalił Sąd okręgowy (str.2 uzasadnienia orzeczenia) w ciągu niespełna miesiąca od Wydarzeń Grudniowych Służba Bezpieczeństwa pozyskała 110 tajnych współpracowników, co z pewnością generowało dłuższy czas do gromadzenia informacji od nich pozyskiwanych. Wskazać również należy, biorąc pod uwagę wskazany wyżej charakter informacji przekazanych przez E. H. i oczekiwanych przez niego w ramach współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa, że zadania jakie przed nim stawiano były również długofalowe, mające na celu wzbudzenie w środowisku zawodowym lustrowanego przekonania o niecelowości podejmowania działań sprzecznych z interesami ówczesnych władz kraju.

W ocenie Sądu apelacyjnego nie ma kluczowego znaczenia dla tej sprawy kwestia z jakiego oficjalnie powodu E. H. otrzymał kwotę 2.000 zł. 1 marca 1972r.

Podkreślenia na wstępie wymaga, że uzyskanie gratyfikacji nie jest warunkiem sine qua non uznania, że doszło do współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa. Nadto wskazać należy, że J. N. nie był osobą decyzyjną w tej sprawie a zatem nawet jeżeli to on fizycznie wręczył pieniądze E. H. to czynił to na polecenie i za zgodą decydenta jakim był ppłk S. S.. Wskazać nadto należy, że z relacji J. N. wynika, że lustrowany niechętnie przyjął tę gratyfikację i mógł szukać wygodnego dla siebie pretekstu (choroba dziecka) aby te pieniądze przyjąć. S. S. natomiast uznał, że jest to wynagrodzenie za czas poświęcony na zgromadzenie przekazanych mu informacji. Podkreślenia wymaga, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na uznanie, że E. H. i S. S. łączyła relacja innego rodzaju niż Tajny Współpracownik i funkcjonariusz Służby Bezpieczeństwa, która uzasadniałaby udzielanie lustrowanemu gratyfikacji finansowych przez ppłk S. S.. Świadek J. N. zeznał jednoznacznie, że jeżeli przekazywał pieniądze to nie za własnej inicjatywy a na polecenie przełożonego ppłk. S. S.. Jest to relacja w ocenie Sądu apelacyjnego wiarygodna biorąc pod uwagę, że świadek wówczas był początkującym funkcjonariuszem Służby Bezpieczeństwa, S. S. zaś jego szefem – I zastępcą Komendanta Miejskiego MO ds. Służby Bezpieczeństwa w G..

Z raportu J. N. (k.743 akt IPN) nie wynika dokładny czas (godzinowy) jego sporządzenia, datowany jest na 1.03.1972r. W tej dacie doszło również do spotkania E. H. z ppłk. S. S., co wynika z treści notatki urzędowej (k.206 akt IPN).

Twierdzenia zatem skarżącego, że miało to miejsce przed rozmową lustrowanego ze S. S. są dowolne a zatem nie mogą stanowić podstawy skutecznego zarzutu apelacyjnego. Wskazać należy, że z adnotacji na raporcie J. N. wynika, że do przekazania pieniędzy E. H. doszło 1 marca 1972r. na spotkaniu lustrowanego z ppłk E. S.. Zwrócić należy również na tę część zeznań świadka J. N., że nie pisał nieprawdy i nie spotkał się z sytuacją aby tak dokumentacja była wytwarzana (k.162 akt sprawy).

Powyższe okoliczności oraz wskazywany wyżej przebieg kariery zawodowej lustrowanego po grudniu 1970r., niepowołanie do wojska mimo umieszczenia na liście poborowej oraz pobrane wynagrodzenie tworzą łańcuch poszlak, które – czyniąc zadość wskazaniom Sądu Najwyższego rozpoznającego kasację w tej sprawie – prowadzą do uznania, że zaskarżone orzeczenie jest trafne.

Skarżący nie przedstawił żadnych racjonalnych argumentów na poparcie swojego stanowiska, że umieszczenie na raporcie J. N. adnotacji z imieniem i nazwiskiem lustrowanego przeczy tezie o tym, że był on tajnym współpracownikiem Służby Bezpieczeństwa o pseudonimie (...). Nie sposób obecnie ustalić kto i dlaczego dokonał tej adnotacji ale potwierdzenia w zasadach logicznego rozumowania nie znajduje teza, że dotyczyło to innej osoby niż lustrowany. Zwłaszcza, co wymaga podkreślenia, że wykazano w sposób niebudzący wątpliwości sądów obu instancji, że taki właśnie pseudonim przyjął E. H. zobowiązując się do współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa.

W ocenie Sądu apelacyjnego przeciwko tajności współpracy, do zachowania której zobowiązał się lustrowany nie przemawia podniesiona w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego (str.10) okoliczność, że ubiegając się po raz kolejny o wydanie książeczki żeglarskiej E. H. z własnej inicjatywy ujawnił fakt „wyjaśniania sprawy wydarzeń grudniowych 1970r. w rozmowie z ppłk S.”. E. H. nie powiedział bowiem wprost, że czynił to będąc tajnym współpracownikiem Służby Bezpieczeństwa. Przede wszystkim jednak podkreślenia wymaga, że miało to miejsce w październiku 1973r. (notatki urzędowe – k.428, 429 akt IPN) a zatem po zakończeniu z nim współpracy przez Służbę Bezpieczeństwa, co miało miejsce najdalej w sierpniu 1972r. (k.423-424 akt sprawy). Tak też ustalił Sąd okręgowy (str.4 uzasadnienia wyroku). Nie jest zatem tak jak twierdzi skarżący (str.6apelacji), że ustalenie to dotyczy sierpnia 1973r.

Podnoszona trafnie przez skarżącego uwaga o konieczności weryfikowania dokumentów wytworzonych przez Służbę Bezpieczeństwa nie może skutkować wzruszeniem zaskarżonego orzeczenia. Jest to bowiem obowiązek sądu a praktyka orzecznicza Sądu Apelacyjnego w Gdańsku wskazuje, że nie wszystkie dokumenty przedstawiane w postępowaniach lustracyjnych zyskują przymiot wiarygodności. Sąd okręgowy również dokonał takiej wnikliwej oceny w realiach rozpoznawanej sprawy. Wobec powyższego skutku oczekiwanego przez apelującego nie może przynieść odwoływanie się do

realiów innego postępowania, dotyczącego S. S. (1). Jeszcze mniejsze znaczenie dla stwierdzenia czy E. H. złożył zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne ma to czy świadek N. podpisywał się imieniem „J.” czy „J. (1)”. Absurdalnym w ocenie Sądu apelacyjnego jest opieranie na tym tezy o braku wiarygodności dokumentów w odniesieniu do E. H., w szczególności tych, które świadczą zarówno o złożeniu zobowiązania do współpracy, jak i jej zmaterializowania. Zwłaszcza, że świadek J. N. potwierdził sporządzenie określonych dokumentów (k.160-162 akt sprawy). Zeznał również, że czasami podpisywał się imieniem J., nie zaś J. (1) (k.618 akt IPN).

Za niezgodne z kierunkiem zaskarżenia zdają się być rozważania skarżącego co do tego, że warunkiem uznania określonej działalności za współpracę w rozumieniu ustawy lustracyjnej nie jest jej odpłatny charakter (str.12 apelacji). Oznacza to bowiem, że ta część apelacji, w której skarżący próbuje dowieść, że lustrowany nie przyjął w ramach współpracy z SB kwoty 2.000 zł. jest całkowicie zbędna.

Skutku oczekiwanego przez apelującego nie może przynieść odwoływanie się do zeznań świadków: B. S. i S. U. dotyczących stanu zdrowia lustrowanego po opuszczeniu Aresztu Śledczego w W.. Jak już bowiem wskazano w niniejszym uzasadnieniu (str.8), istnieją podstawy do uznania, że wobec E. H. była stosowana przemoc fizyczna w czasie osadzenia w areszcie śledczym; podpisując jednak zobowiązanie do współpracy

ze Służbą Bezpieczeństwa, uczynił to w sposób dobrowolny.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że samo podpisanie zobowiązania nie wypełnia znamion współpracy w rozumieniu ustawy lustracyjnej. Gdyby zatem lustrowany po podpisaniu zobowiązania nie miał zamiaru tej współpracy realizować, mógł tego nie czynić (jak np. świadek S. S. (1) – k.330, 331-332 akt IPN). W czasie przekazywania informacji w ramach współpracy przebywał już bowiem na wolności. Być może spotkałyby go za to represje ze strony organów państwa, nie można by mu jednak przypisać współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa. Tymczasem lustrowany nie tylko nie był represjonowany po opuszczeniu aresztu śledczego w grudniu 1970r., ale – jak wyżej wskazano – podnosił swoje kwalifikacje zawodowe i uzyskał książeczkę żeglarską, której wydania do tej pory konsekwentnie mu odmawiano.

Kwestia autorstwa dokumentu pt. „Zobowiązanie” i warunki w jakich zostało sporządzone była już przedmiotem rozważań w niniejszym uzasadnieniu (str.12-13) i brak jest podstaw do ponownego przytaczania przedstawionej tam argumentacji. Tym bardziej, że skarżący nie przedstawił innych argumentów (str.7-8 apelacji). Ponownie jedynie wskazać w tym miejscu na wnioski opinii biegłej K. G. (1).

Przedmiotem rozważań w niniejszym uzasadnieniu (str.8-9) była również kwestia pobicia lustrowanego w Areszcie Śledczym w W. i brak wpływu tej okoliczności – wobec treści opinii biegłej K. G. (1) – na treść zaskarżonego orzeczenia.

Ad. 3) Biorąc powyższe pod uwagę za nietrafny Sąd odwoławczy uznał zarzut dowolnej oceny materiału dowodowego. Ocena ta bowiem została dokonana w sposób swobodny, zgodny z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego.

Ad. 4) Na wstępie wskazać należy, że zarzut ten jest błędnie sformułowany. Zarzut obraży prawa materialnego dotyczy bowiem sytuacji kiedy sąd po prawidłowym ustaleniu stanu faktycznego zastosuje przepis prawa materialnego, który nie może mieć zastosowania lub nie zastosuje przepisu w sytuacji, kiedy jest do tego zobligowany. Jeżeli natomiast skarżący kwestionuje ustalenia faktyczne sądu to nie może jednocześnie podnosić zarzutu obraży prawa materialnego. Odnosząc się natomiast do istoty tego zarzutu, tj. przekonania skarżącego o braku podstaw do uznania, że E. H. złożył niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne, w ocenie Sądu apelacyjnego, zarzut ten nie jest trafny z przyczyn przedstawionych w niniejszym uzasadnieniu.

Wniosek

Obrońca I.Z. wniosła o :

a. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez stwierdzenie, iż E. H. w dniu 20 października 2010 r. w związku z ubieganiem się o objęcie funkcji publicznej radnego Sejmiku Województwa (...) złożył prawdziwe oświadczenie lustracyjne,

ewentualnie, w przypadku uznania, iż zachodzi potrzeba

zasadny

częściowo zasadny

niezasadny

zasadny

częściowo zasadny

niezasadny

zasadny

<p>przeprowadzenia przewodu sądowego na nowo w całości</p> <p>b. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.</p> <p><u>Obrońca D. K. wniósł o:</u></p> <p>zmianę zaskarżonego orzeczenia przez stwierdzenie, że E. H. w dniu 20 października 2010 r. w związku z ubieganiem się o objęcie funkcji publicznej radnego Sejmiku Województwa (...) złożył zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne.</p>	<p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p><u>Wnioski apelacji obrońcy I. Z.:</u></p> <p>Wobec uznania zarzutów apelacji istotnych dla zasadniczych w sprawie kwestii za niezasadne brak jest podstaw do uwzględnienia wniosku o zmianę orzeczenia i uznanie, że E. H. złożył zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne.</p> <p>Brak jest również podstaw do uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Na marginesie zatem jedynie wskazać należy, że przepisami właściwymi dla tej sprawy są te obowiązujące przed zmianą z 1 lipca 2015r. (sprawa wpłynęła bowiem do Sądu I instancji 15.10.2013r.), w szczególności dotyczy to przepisu art.437 kpk. Uchylenie zatem wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji nie wymagałoby uznania, że zachodzi potrzeba przeprowadzenia przewodu sądowego na nowo w całości.</p>		

Wnioski apelacji obrońcy **D. K.:**

Wobec uznania zarzutów apelacji za niezasadne wnioszek o zmianę wyroku poprzez stwierdzenie, że E. H. złożył zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne nie może zostać uwzględniony.

OKOLICZNOŚCI	PODLEGAJĄCE
UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU	
1.	Nie dotyczy
Zwiąże o powodach uwzględnienia okoliczności	
Nie dotyczy	
ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO	
0.15.1. Utrzymanie w mocy orzeczenia sądu pierwszej instancji	
0.11.	Przedmiot utrzymania w mocy
0.1Orzeczenie Sądu Okręgowego w Gdańsku z 8.11.2016r. w sprawie IV K 208/13	
Zwiąże o powodach utrzymania w mocy	
Uznanie za niezasadne apelacji obrońców lustrowanego	
0.15.2. Zmiana orzeczenia sądu pierwszej instancji	
0.0.11.	Przedmiot i zakres zmiany
0.0.1Nie dotyczy	
Zwiąże o powodach zmiany	

Nie dotyczy	
-------------	--

0.15.3. Uchylenie orzeczenia sądu pierwszej instancji		
0.15.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia		
1.1.	Nie dotyczy	# art. 439 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia		
Nie dotyczy		
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia		
Nie dotyczy		
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia		
Nie dotyczy		
4.1.	Nie dotyczy	# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia		
Nie dotyczy		

0.15.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania		
Nie dotyczy		
0.15.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w orzeczeniu		
Punkt rozstrzygnięcia z orzeczenia	Przytoczyć okoliczności	
	Nie dotyczy	
1Koszty Procesu		

Punkt rozstrzygnięcia z orzeczenia	Przytoczyć okoliczności
II.	O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art.634 k.p.k. w zw. z art.627 k.p.k. w zw. z art.19 ustawy lustracyjnej.

1PODPISY

0.11.3. Granice zaskarżenia		
Kolejny numer załącznika	1.	
Podmiot wnoszący apelację	Obrońca lustrowanego	
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Ustalenie, że E. H. złożył niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne.	
0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia		

# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.11.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych		

	przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia		
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
0.11.4. Wnioski			
#	uchylenie	#	Zmiana